

# Emerycy bronią swych praw

12-godzinny wiec w Krakowie

KRAKÓW, 6.4. W ubiegłą niedzielę odbył się w sali „Sokoła” wiec emerytów, na który przybyli przedstawiciele z Wielkopolski, Małopolski, Pomorza, Śląska i Kresów Wschodnich. Wiece zgromadziły około 4000 uczestników. Emerytów z b. zaborów austriackiego i pruskiego.

Referat o sytuacji t. zw. emerytów zaborczych, w związku z dekretem, który wszedł w życie od 1-go kwietnia, a który zmniejsza o jedną czwartą okres czasu, spędzonego w służbie zaborczej, wygłosił prezes związku, dr. Krajewski. Następnie major Szuster

złożył sprawozdanie z delegacji u p. premiera Kościalskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego.

Wiece, mimo że brali w nim udział przedstawiciele różnych kierunków politycznych, miał przebieg imponujący. Poziom obrad był bardzo poważny i wysoki.

W obradach wzięli udział posłowie Pochmarski, ks. Lubelski i Jahoda-Zółtowski. Dwaj pierwsi, jak wiadomo, zgłosili w swoim czasie w Sejmie wnioski w sprawie zmiany krzywdzącego emerytów dekretu, względnie wstrzymania jego wejścia w życie, za co wiec wyraził im uznanie. W wy-

niku obrad, trwających przez dwadzieścia godzin, uchwalono rezolucję, w myśl której postanowiono stać niezłomnie na stanowisku wniosków, zgłoszonych przez posłów ks. Lubelskiego, Hoffmana i Pochmarskiego, a zmierzających do usunięcia krzywdy t. zw. emerytów zaborczych. Postanowiono wysłać jeszcze jedną delegację, z posłami i senatorami na czele, tym razem do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z prośbą o spowodowanie zmiany krzywdzącego dekretu.

W osobistej rezolucji zebrani stwierdzili, że mimo oficjalnego oświadczenia p. wiceministra Lechnickiego, do specjalnej komisji emerytalnej nie powołano przedstawicieli sfer zainteresowanych. Do komisji w obecnym składzie emeryci nie mają zaufania.

W sobotę w Warszawie odbyła się konferencja p. wiceprezesa Wileńskiego O. Z. P. N. z władzami wileńskiego Kolegium Sędziów. Na zebraniu poruszano była sprawa autonomii sędziów. Prezes Wileńskiego O. Z. P. N. mjr. Jaxa poinformował zebranych o obecnej sytuacji i proponował, aby sędziowie zgłosili akces do wydziału sędziowskiego. Sędziowie wileńscy nie zgodzili się na to, oświadczając jednak, że mimo nie przystąpienia do W. S. S. pozostają nadal do dyspozycji WZOPN. Wobec podobnego stanu rzeczy władze wileńskiego zw. p. karskiego przystępują do tworzenia wydziału spraw sędziowskich. Do tego wydziału zgłaszają się już obecnie wybitni pilkarze Wilna, którzy zastąpią dotychczasowych sędziów.

## Kronika sportowa

### WILEŃSCY SĘDZIOWIE NIE PRZYSTĄPIĄ DO W. S. S.

W Wilnie odbyła się konferencja p. wiceprezesa Wileńskiego O. Z. P. N. z władzami wileńskiego Kolegium Sędziów. Na zebraniu poruszano była sprawa autonomii sędziów. Prezes Wileńskiego O. Z. P. N. mjr. Jaxa poinformował zebranych o obecnej sytuacji i proponował, aby sędziowie zgłosili akces do wydziału sędziowskiego. Sędziowie wileńscy nie zgodzili się na to, oświadczając jednak, że mimo nie przystąpienia do W. S. S. pozostają nadal do dyspozycji WZOPN. Wobec podobnego stanu rzeczy władze wileńskiego zw. p. karskiego przystępują do tworzenia wydziału spraw sędziowskich. Do tego wydziału zgłaszają się już obecnie wybitni pilkarze Wilna, którzy zastąpią dotychczasowych sędziów.

## MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH

W stolicy rozpoczęły się zawody zapasnicze o indywidualne mistrzostwa Warszawy. Rozegrane w pierwszym dniu zawodów walki w wagach średniej i łagodnej, w obu doprowadzając do finałów. Do walk w wadze koźczej stanęło 12 zawodników, do finału doszli: Rokta (PKS), Mianowski i Wiśniewski z Legii. Najcięższe walki w tej wadze stoczył: Rokta, z trudem bijąc na punkty Wrzodaka, oraz Mianowski, który zdecydowanie pokonał tegoż Wrzodaka w szóstej minucie.

Do walk w wadze średniej stanęło 10 zawodników. Do finału doszli: Reiniak (PKS), Reda (Legia) i Tomaszewski (Prad). Niespodzianką była podwójna porażka wicemistrza Polski, Piaskowskiego, który wskutek tego nie doszedł do finału. Piaskowski uległ Redzie i Hebdzie.

## PORAŻKA POLONJI W KL. A

Debiut Polonii w klasie A okręgu warszawskiego zakończył się porażką. W meczu z rezerwą Legii Polonia przegrała w stosunku 0:1 (0:0). Do porażki przyczynił się przede wszystkim słaby atak. Przed tygodniem Polonia wygrała 4:0 z ligową Legią.

## WARTA — GARBARNIA 2:1

Pierwszy tegoroczny mecz ligowy między Wartą poznańską i Garbarnią zakończył się nieznacznie zwycięstwem Warty 2:1 (0:0). Do przerwy atak Warty stał się przeważającym, lecz niedysponowany strzałowo nie umiał wyzyskać swej przewagi. Po przerwie wzrasta przewaga Warty i w 23 minucie Krzyżkiewicz zdobywa pierwszą bramkę. Wyrównuje w minutę później Pazurek. W kilkanaście minut później Krzyżkiewicz ustala wynik dnia.

Warta zwyciężyła zasłużenie i była drużyną lepszą. U Garbarni wybiła się pomoc oraz obrona, która uratowała swoją drużynę od większej klęski. Sędziował p. Gruska. Publiczności było 2.000.

## LKS — WARSZAWIANKA 1:1

Mecz ligowy w Łodzi pomiędzy LKS a Warszawianką zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Gra obu drużyn była nienadzwyczajna. Wynik remisowy niewielej odpowiadając przebiegowi gry. Pierwsza połowa wykazywała pewną przewagę LKS, po przerwie natomiast górowała nieco Warszawianka. Dla LKS bramkę zdobył Lewandowski, dla Warszawianki Sochan. Zawody prowadził p. Lustgarten, widzów zebrało około 3.000.

## WISŁA — ŚLĄSK 2:0

Tegoroczny sezon ligowy rozpoczął się w Krakowie meczem Wisły z drużyną Śląska ze Świętochłowic, w którym Wisła odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0). Wisła wystąpiła do zawodów w starym składzie bez pozyskanych ostatnio obrońcy Sikki i napast-

## A B C sportowe

# Ledwie 17.000 widzów

## Pierwsze boje piłkarskie o mistrzostwo Ligi

W niedzielę Liga ruszyła do boju. Zaangażowane były wszystkie 10 drużyn, które odtąd co niedzielę rozgrywać będą mecze o mistrzostwo Polski. Pierwsza niedziela boju nie przyniosła sensacji. Wygrwali faworyci, nieznacznie jednak, w rezultacie czego w siatkach bramek pięciu meczów zatriębało ledwie 13 goli. Ogółem obserwowano pierwsze mecze w całej Polsce około 17.000 widzów, w czym prawie połowa zgromadziła się w Wielkich Hajdukach na boisku mistrza Legii.

## LEGJA — DĄB 2:1

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiła w niedzielę inauguracja mistrzostw ligowych. Pierwszy mecz rozegrany pomiędzy Legią, a śląskim Dębem, zakończył się zwycięstwem Legii w stosunku 2:1 (0:0). Gra stała na niezbyt wysokim poziomie. Pierwsza połowa wykazywała lekką przewagę Legii, natomiast po przerwie gra była bardziej wyrównana, a okresami górował nawet Dąb.

Prowadzenie zdobył dla Legii Wypiewski, po przerwie wyrównał zaś Herman. Na kilka minut przed końcem Wypiewski zdobył drugi punkt, decydujący o zwycięstwie wojskowych.

Wyróżnili się u Legii Wypiewski i Cebulak, a w drużynie śląskiej Dytko. Widzów zebrało się przeszło 2.000.

## RUCH POGOŃ 2:1

W Wielkich Hajdukach wobec 8.000 widzów rozegrano mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Ruchem a lwowską Pogonią. Zasłużone zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 2:1 (1:0).

W pierwszej połowie Pogoni była znacznie lepsza, zwłaszcza jej atak kilkakrotnie zagrażał bramce Ślązaków. Napastnicy Pogoni nie byli jednak dysponowani strzałowo i nie umieli wyzyskać cyfrowej przewagi. Prowadzenie dla Ruchu zdobył Górka, wyrównał w drugiej połowie Matjas. Ruch rozegrał się dopiero pod koniec połowy. O jego zwycięstwie zadecydowała druga bramka, strzelona przez Peterka.

Najlepsi u Ślązaków byli: Tatuś, Nowakowski, Urban i Rurański. Wilimowski wypadł bardzo słabo. U Lwowian bardzo dobry był Matjas, wyróżnili się poza tym Wasiewicz i Niechciol. Albański niepewny. Zawody prowadził p. Rutkowski. Na meczu obecny był prezes Pol. Komitetu Olimpijskiego plk. Głabisz.

## WARTA — GARBARNIA 2:1

Pierwszy tegoroczny mecz ligowy między Wartą poznańską i Garbarnią zakończył się nieznacznie zwycięstwem Warty 2:1 (0:0). Do przerwy atak Warty stał się przeważającym, lecz niedysponowany strzałowo nie umiał wyzyskać swej przewagi. Po przerwie wzrasta przewaga Warty i w 23 minucie Krzyżkiewicz zdobywa pierwszą bramkę. Wyrównuje w minutę później Pazurek. W kilkanaście minut później Krzyżkiewicz ustala wynik dnia.

Warta zwyciężyła zasłużenie i była drużyną lepszą. U Garbarni wybiła się pomoc oraz obrona, która uratowała swoją drużynę od większej klęski. Sędziował p. Gruska. Publiczności było 2.000.

## LKS — WARSZAWIANKA 1:1

Mecz ligowy w Łodzi pomiędzy LKS a Warszawianką zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Gra obu drużyn była nienadzwyczajna. Wynik remisowy niewielej odpowiadając przebiegowi gry. Pierwsza połowa wykazywała pewną przewagę LKS, po przerwie natomiast górowała nieco Warszawianka. Dla LKS bramkę zdobył Lewandowski, dla Warszawianki Sochan. Zawody prowadził p. Lustgarten, widzów zebrało około 3.000.

## WISŁA — ŚLĄSK 2:0

Tegoroczny sezon ligowy rozpoczął się w Krakowie meczem Wisły z drużyną Śląska ze Świętochłowic, w którym Wisła odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0). Wisła wystąpiła do zawodów w starym składzie bez pozyskanych ostatnio obrońcy Sikki i napast-

nika Szewczyka. Śląsk grał w pełnym składzie z Godem na czele.

Początkowe minuty upływały na grze nerwowej i chaotycznej, przyczem Wisła przedsięwzięła atakuje zwłaszcza lewą stroną. W 8 minucie po zderzeniu z bramkarzem schodzi God na 5 min. z boiska. W 23 minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciw śląskom za faul, który Lyko zamienia na pierwszą bramkę. Od tego momentu Wisła utrzymuje swą przewagę, akcentując ją drugą bramką w 40 min. przez Kopeca.

Po zmianie pól Śląsk dąży do poprawienia wyniku, ma nawet znaczną przewagę w polu, nie może jednak dojść do strzału. Wisła w tym okresie spowodowała kontuzję Lyki gra defenzywnie i dąży do utrzymania wyniku. Najlepszy zawodnik Śląska, God, dobrze pilnowany przez Kotlarczyków, nie dochodzi do strzału. Pod koniec Wisła ma okazję podwyższenia wyniku, jednak bramkarz Śląska szczęśliwie interwenjuje.

## Noji mistrzem Polski w biegu naprzelaj

W Lublinie odbył się bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7.950 m. Na starcie stanęło 22 zawodników z całej Polski, przyczem wszyscy bieg ukończyli.

Pierwszy przybył do mety witalny entuzjastycznie przez publiczność Noji (Legia — Warszawa), osiągając dobry czas 25 m 28,6 sek. Noji wygrał bezapelacyjnie i bez większego wysiłku. Drugie miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Polski Fialka (Cracovia) w czasie 26:13,4. Następne miejsca zajęli: 3) Bdał (AZS Warszawa), 4) Janowski (AZS Poznań), 5) Półtorak (Jagiellonia Białystok), 6) Romanowski (Warszawianka).

Bieg wywołał w Lublinie b. duże zainteresowanie i zgromadził wzdłuż całej trasy tłumy publiczności. Nagrody zwycięzcom wręczył specjalny delegat PZLA kpt. Misiński.

Lwowska Pogon zorganizowała pierwsze wiosenne zawody lekkoatletyczne, które ze względu na start Kucharskiego wzbudziły znaczne zainteresowanie. Kucharski startował w dwóch biegach na 300 i 500 m, zajmując w obu wypadkach pierwsze miejsce w czasie 38 i 1:26,1 sek. Pozostałe konkurencje dały następujące wyniki: dysk — Szczęsny (Pogon) 35,70 mtr., 2.000 m. — Korzeniowski (Pogon) 6:20,7, pchnięcie kulą — Wirski (Sokol) 11,98.

Na stadionie AZS w Warszawie odbyły się wewnętrzne lekkoatletyczne zawody Warszawianki. Cięższe wyniki notujemy: 100 m. — 1) Łopuszyński z AKS, startując poza konkursem — 11,8 sek. przed Łukaszem.

## Kompromitujące finały mistrzostw Warszawy w boksie

Niesławnie zakończyły się mistrzostwa indywidualne Warszawy w boksie. W niedzielę przed południem rozegrano kilka półfinałowych spotkań. Jedno z nich stało się powodem nieporozumienia. Oto, kiedy po walce Forlańskiego (Warszawianka) z Rozenblumem (Makabi), ogłoszono zwycięstwo pięściarza Warszawianki, wówczas Makabi założyła proteści, że protestu nie uwzględniono. Makabi zademonstrowała na finałach wieczorem w sposób b. nieodpowiedni, wycofując swoich zawodników (Jakubowicza i Wendlinga) z walk finałowych. Demonstracja klubu żydowskiego, choćby nawet istnieła, skrzywdziła jej zawodnika w eliminacjach, była b. niesportowa a krzywdziła publiczność, która oglądała w ten sposób mniej walk.

Na proteście Makabi nie skończyło się, bo i Warszawianka założyła protest we wszystkich spotkaniach wagi półśredniej spowodował uchybienie natury regularniejszej.

Na ringu nie stanął poza tem Czortek, który odniósł kontuzję oka w dniu poprzednim, wobec czego lekarz nie dopuścił go do walki. W ten sposób na finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Warszawy odbyło się tylko 5 walk. Po wielu, wielu eliminacjach i półfinałach w rezultacie stanęło do walki 10 zawodników.

W wadze muszej mistrzostwo zdobył walk-overem Bańkiewicz (Legia), a to spowodowało wycofanie się Jakubowicza. W piórkowej Kowalski (PZL) pokonał, przynajmniej w opinii sędziów, Forlańskiego (Warszaw.). W lekkiej Polus (Warszaw.) zwyciężył Bakowski (Skoda), w półśredniej Seweryniak (Skoda) — Miksa (PZL) zwyciężył Seweryniak, w średniej Pisarski (Skoda) zwyciężył Kozłowski (YMCA) przez k. o. w III rundzie, wreszcie w ciężkiej — Węgrowski (Legia) pokonał Sowińskiego (Polonia).

Protesty i walk-over niewyczerpały sprawy finałów mistrzostw. Nadomiar złego Doroba (Legia) spowodował rejturę Neudinga pozabawiony był możliwości walki i ewentualnie zdobycia mistrzostwa, ponieważ już do finału wszedł... walk-overem i wobec nieobecności ani jednej walki, tytułu zdobyć nie mógł.

W drużynie Śląska najlepiej wypadł bramkarz, dalej obrońca Seifert. W pomocy Hanusik i w ataku Wigek. Wisła mimo zwycięstwa nie wykazała specjalnej formy. Sędzią był Kurzwied' ze Lwowa, widzów około 2500, w tem wielu ślązaków, którzy przyjechali do Krakowa pociągami popularnymi.

Po pierwszej bramce dla Wisły doszło do bójki wśród publiczności, lecz po interwencji policji nastąpiło uspokojenie. Awanturę wywołało kilku ślązaków.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi stan tabeli przedstawia się następująco:

|                 |     |     |
|-----------------|-----|-----|
| 1) Wisła        | 2:0 | 2:0 |
| 2) Ruch         | 2:0 | 2:1 |
| 3) Warta        | 2:0 | 2:1 |
| 4) Legia        | 2:0 | 2   |
| 5) Ł. K. S.     | 1:1 | 1:1 |
| 6) Warszawianka | 1:1 | 1:1 |
| 7) Pogon        | 0:2 | 1:2 |
| 8) Garbarnia    | 0:2 | 1:2 |
| 9) Dąb          | 0:2 | 1:2 |
| 10) Śląsk       | 0:2 | 0:2 |

## Tereny „naftowe” w Łapigroszu

### Afera Nuty Wajnberga

Teodor Krausz, sprzedawca fabryk w Mysłowicach, przyjechał do Warszawy, gdzie zetknął się z Nutą Wajnbergiem, rzekomym właścicielem terenów, obok stacji Fludy, w miejscowości Łapigrosz.

Wajnberg zwierzył się Krauszowi, że na terenach jego odkryto bogate złoża naftowe, brak mu tylko pieniędzy na wiercecie.

Na dowód prawdy skomunikował Krausza z „urzędowym inżynierem geologiem” Teofilem Zalewskim, który pokazał mu dokum-

enty ze stemplem „Instytutu badania gleby w Rzeczypospolitej S. A.”

Dokumenty te dostatecznie przekonały Krausza, który dał Wajnbergowi 3.000 zł., jako zadek na eksploatację złóż naftowych. Od tej chwili wszelki ślad po Wajnbergu zaginął.

Poszkodowany Krausz złożył zameldowanie w policji, która aresztowała „inżyniera” Zalewskiego. Za Wajnbergiem rozeszła się lista gończe.

## 84-letni staruszek zginął pod kołami samochodu

KRAKÓW 6. 4. W Bronowicach Małych, niemal naprzeciw kościoła, wydarzył się w ubiegłą niedzielę koło godz. 10.30 wstrząsający wypadek. Droga z Ojcowa ku Krakowowi jechał ciężarówka samochod wojskowy, prowadzony przez plutonowego z Torunia, wiozący zwłoki s. p. gen. Osmoli z Torunia, którego postrzelony był się w poniedziałek w Krakowie.

Kiedy samochód znalazł się przed kościołem, pod koła samochodu posunął się nieostrożnie 84-letni Franciszek Sierz, rolnik z Bronowic Wielkich. Staruszek doznał ciężkich obrażeń głowy i wkrótce zaopatrzony przez księ-

dza ostatnimi Sakramentami, na miejscu wypadku skonał.

Na miejsce wypadku przybyła policja, przeprowadzając wstępne dochodzenia. Jak się okazało, samochód wojskowy jechał zupełnie przepisowo i dawał sygnały, lecz Sierz, głuchy, sygnałów nie słyszał, i w ostatnim momencie, zamiast uskokczyć na prawo, podbiegł w lewo, wpadając pod koła samochodu.

O wypadku powiadomiono żandarmerję, prokuratora sądu cywilnego i prokuratora wojskowego. Samochód ze zwłokami zatrzymano na miejscu, aż do przybycia żandarmerji.

## Ponura zbrodnia we wsi podkrakowskiej

KRAKÓW 6. 4. W nocy z soboty na niedzielę w Górce Narodowej obok Zielonek, pod Krakowem, popełniona została ponura zbrodnia. Pod domem robotnika Fryderyka Lasonia, zebrała się kompanja, z którą Lasoń często grywał w karty, przyczem gry zazwyczaj obfitowały w rozmaite zatargi.

Na tle właśnie tych zatargów zaszły pewne porachunki osobiste do wyrównania, które przeciwnicy Lasonia postanowili załatwić dość radykalnie, uzbrowiwszy się poprzednio w kije, a Sobieraj Stefan, dowodzący gromadzie antagonistów Lasonia — w żelazną sztabę.

Lasoń widząc, iż grozi mu niebezpieczeństwo, zamknął się w domu, a wówczas napastnicy cegłami i kamieniami powybijali okna. Sobieraj przy pomocy sztabi wyważył drzwi i zdołał wejść do wnętrza domu, wprowadzając swych towarzyszy. Jeden z napastników uderzył kijem w czoło nad okiem brata Lasonia, inni zaś pobili Lasonia.

Wówczas w obronie, Fryderyk Lasoń chwycił siekierę i ugodził nią Sobieraja w głowę, położył go trupem na miejscu. Dopiero w tym momencie reszta napastników zbiegła, a o zajęciu wkrótce powiadomiono policję.

Sprawca zbrodni został aresztowany, a również przytrzymano dwóch towarzyszy zabitego, Stanisława Massowskiego i Wojcie-

## Warszawa w obrazach

Tow. Zachęty Sztuk Pięknych przygotowuje wystawę „Warszawa w obrazach”, obejmującą motywy miasta w malarstwie i grafice. Wystawa objęła na kilka sal. Termin jej otwarcia wyznaczono za trzy tygodnie. Prace przeznaczono na wystawę biuro Zachęty przyjmuje do dn. 14 kwietnia.

## Polska przegrała mecz pływacki z Austrią 43:60

W niedzielę zakończono w Wiedniu międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Austria. W ogólnej punktacji mecz wygrała, zgodnie z przewidywaniami, drużyna austriacka w stosunku 60:43.

Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco: 100 m stylem dowolnym wygrał Bocheński (Polska) w czasie 1:08,2 sek., drugie miejsce zajął również Polak Szrajzman w czasie 1:04,1. Trzeci był Austriak Hnatek (1:04,7), a czwartym Wenzel — 1:05.

Na 100 m. na znak pierwsze miejsce zajął Austriak Kellner w czasie 1:14, drugi był Karli-

czek w czasie 1:15,2 przed Jastrzębskim (Polska) 1:17,9 i Plattensteinerem (Austria) — 1:18,5.

200 m. stylem klasycznym wygrał Hochlitz (Austria) w czasie 2:52,2 przed swoim rodakiem Plachotą 2:53,4. Heidrich (Polska) zajął 3 miejsce w czasie 2:57,6, ustanawiając nowy rekord polski. 4-y był Szrajzman w czasie 3:05,4.

W sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajęła drużyna austriacka w czasie 9:48,4. Sztafeta polska zajęła drugie miejsce w czasie 10:03,4.

## I kolarze otworzyli sezon

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu warszawskiego Tow. Cyklistów. Otwarcie miało specjalnie uroczysty charakter ze względu na to, że jest to jubileuszowy 50 zrzędu sezon sportowy W. T. C. Po zbiorze wyruszyło z Dynasów około 130 kolarzy w pierwszą wycieczkę do Włocławka, gdzie po uroczystym nabożeństwie odbyło się wręczenie sztandaru klubowego nowoanowanemu chorągwie W. T. C. b. zawodnikowi, Ludwikowi Kamińskiemu.

Na zakończenie uroczystości odbył się tradycyjny wyścig otwarcia sezonu naprzelaj. Na starcie stanęło 11 zawodników z Korcaka — Zaleskim, braci Cieniewskich, Moczułskim i Włodarczykiem. Po zajęciu waleca na górzystym i piaszczystym terenie Włocławka i Służewca pierwszy na metę wjechał Korcak — Zaleski, osiągając doskonały czas 30:39,8 (na 15 km.). Drugie miejsce zajął Stefan

Cieniewski, osiągając ten sam czas co zwycięzca, trzecim był młody o wybitnym talencie zawodnik Głowacki w czasie 32:44,2. Włodarczyk zajął 6 miejsce, a Moczułski po kontuzji i upadku do rowu — 15 miejsce.

Tegoż dnia odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Warsz. Okr. Zw. Tow. Kolarskich. Po zbiorze przed lokalem WOTK odbyło się nabożeństwo w kościele pp. Wyzkiet, poczem nastąpił przejazd ulicami miasta i wycieczka do Babie, gdzie złożono raport prezesowi Pol. Zw. Tow. Kolarskich, plk. Gochłowi.

Z okazji otwarcia sezonu kolarskiego rozegrano w Bydgoszczy wyścig na szosie na dystansie 60 km. Startowało 34 zawodników. Zwyciężył Rutter (BTC) w czasie 1:36:42. Drugie miejsce zajął startujący poza konkursem Włoczek (Sokol) w czasie 1:36:43 przed Ciesielskim (Sokol).